

# DRIVE ft. Opał – Gibbs

Potrzebna mi przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan  
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas  
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas  
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz  
I moja przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan  
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas  
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas  
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz  
I moja przestrzeń

Kilometry tras, być niczym ptak, badać teren gdzie się da  
Po prostu lubię gdzieś na prostej poukładać parę spraw  
Tłumię sam te emocje, które powodują zjazd  
Pełny bak, zero stresu, vibe, dużo za to dam, domykam drzwi  
Daję volume up, zaczynamy balkonowy bit  
Ale stary ja, ze mną stary skład  
Budzi mnie do życia ryk, przez to ktoś nie może spać, ej  
Prowadzę życie jak mą wymarzoną furę  
Pamiętam dobrze czasy jak zbierałem na A-tróję  
Dziś tryb samochodowy, nie dodzwonisz się na numer  
To mania czterech kółek, nie czujesz, to nie zrozumiesz

Nigdy więcej, proszę, nigdy więcej  
Nie stawiaj na drodze, tych skazanych na dezercje  
Lubię piękny widok, więc już obok was nie jeżdżę  
To oktanowy haj, proszę tylko o miejsce, bo

Potrzebna mi przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan  
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas  
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas  
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz  
I moja przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan  
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas  
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas  
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła

Potrzebna mi ... Nie pomieszczę więcej  
Zmieniam bieg historii, gdy na życiowym zakręcie  
Parę spraw, które za kilka sekund odbiję lusterkiem  
Parę spraw, które z tych ograniczeń stały się napędem  
Znów wyjeżdżam, ale wracam więc to nie tak, że uciekłem  
Wszystkie stare zażalenia trzymam na desce rozdzielczej  
Jak w teorii bez względu na nawierzchnię  
Kiedy zarzuca nas w bok, nadal czuję się bezpiecznie  
Nie dzwoń, bo nie odbieram, przez szyberdach do nieba  
Wypuszczam stary schemat, każdy kilometr zmienia  
I nigdy skrótem, przez to w końcu gra nam Bang&Olufsen  
Dawno za sobą mamy szuter, ciągle potrzebna mi

Potrzebna mi przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan  
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas  
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas  
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz  
I moja przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan  
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas  
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas  
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz  
I moja przestrzeń



Słowa: Gibbs

Muzyka: Jonatan, 4Money, Gibbs

Rok wydania: 2024